

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

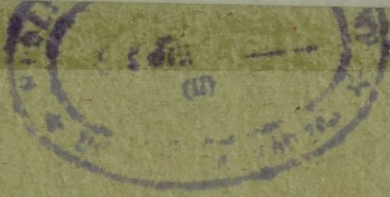
WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ

plk doc.dr hab. Stanisław KOZIEJ
ppłk dypl. Eugeniusz JENDRASZCZAK

DEZALANTA DESANTOWO-SZTURMOWE

3

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/1131
05-001444-003-0



62591

WARSZAWA

1990



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ

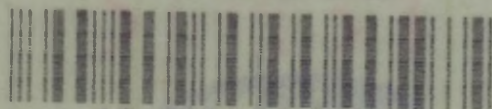
plk doc.dr hab. Stanisław KOZIEJ
ppłk dypl. Eugeniusz JEMDRASZCZAK

DEZALANTA DESANTOWO-SZTURMOWE

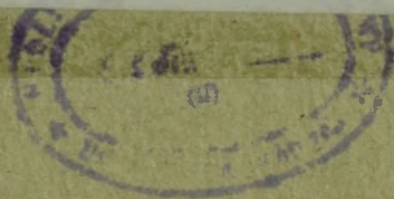
3

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/1131

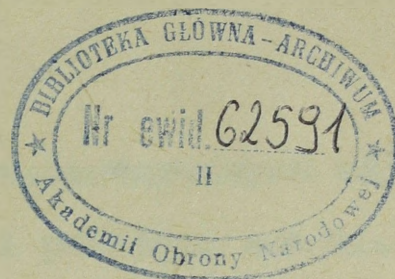


05-001444-003-0



62591

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ



plk doc.dr hab. Stanisław KOZIEJ
ppłk dypl. Eugeniusz JENDRASZCZAK

DZIAŁANIA DESANTOWO-SZTURMOWE

3

S/M3A



Płk doc, dr hab. Stanisław KOZIEJ
Ppłk dypl. Eugeniusz JENDRASZCZAK

DZIAŁANIA DESANTOWO-SZTURMOWE

Od kilku lat problematyka działań desantowo-szturmowych zajmuje sporo miejsca w rozważaniach teoretycznych i praktyce szkoleniowej Wojska Polskiego. Dostrzega się bowiem w nich istotny środek zwiększenia efektywności operacji zarówno zaczepnych, jak i obronnych. Z tego też względu - co należy wyraźnie podkreślić - przyjęcie doktryny wojennej o jednoznacznie obronnym charakterze bynajmniej nie zmniejszyło zainteresowania działaniami desantowo-szturmowymi. Prowadzone są na ten temat prace badawcze, ukazują się publikacje, możliwości prowadzenia takich działań sprawdzane są w ćwiczeniach.

Nadal jednak istnieje w tym względzie sporo wątpliwości, niejasności, kwestii jeszcze nie do końca rozstrzygniętych. W niniejszej publikacji chcemy przedstawić niektóre z nich /cele i zadania, siły i środki, sposoby działania i dowodzenia/, opierając się głównie na doświadczeniach z ćwiczeń prowadzonych w Wojsku Polskim w latach 1985-1989.

Na wstępie zatrzymamy się krótko nad samym pojęciem działań desantowo-szturmowych, jako że nie zawsze jest ono jednakowo interpretowane. Pojęcie to najlepiej można wyjaśnić przez porównanie go z dwoma innymi pojęciami, a mianowicie działaniami powietrznodesantowymi i powietrznoszturmowymi. Działania powietrznodesantowe obejmują desantowanie na tyłach przeciwnika wojsk z powietrza, po którym następuje powrót środków powietrznych w ugrupowanie sił własnych i samodzielne wykonywanie zadań na tyłach przeciwnika przez desantowane wojska. Działania powietrznoszturmo-

we natomiast obejmują uderzenie bezpośrednio z powietrza na atakowane obiekty, ostrzeliwanie ich ze śmigłowców w toku rajdu wykonywanego nad terytorium przeciwnika. Prowadzone są w zasadzie cały czas ze śmigłowców z ewentualnym krótkotrwałym lądowaniem części sił bezpośrednio na atakowany obiekt. Działania takie mogą prowadzić specjalnie zorganizowane i wyposażone statowo w różnorodne śmigłowce /zwłaszcza bojowo-desantowe/ wojska powietrznoszturmowe, lub powietrznozmehanizowane.

W naszych warunkach jest to oczywiście sprawa dalszej przyszłości w tej chwili nie mamy jeszcze takich wojsk. Możemy więc realnie rozpatrywać jedynie właśnie działania desantowo-szturmowe, które znajdują się niejako na pograniczu dwóch omówionych wyżej kategorii pojęciowych /rys. 1/, zawierają zarówno elementy działań powietrznodesantowych, jak i powietrznoszturmowych. Prowadzić je mogą zarówno statowe związki, oddziały i pododdziały wojsk desantowo-szturmowych lub powietrznodesantowych, jak i doraźnie organizowane /na bazie piechoty i śmigłowców/ elementy ugrupowania w postaci oddziałów i grup desantowo-szturmowych. Działania desantowo-szturmowe obejmują przelot do danego obiektu na tyłach przeciwnika, desantowanie wojsk w jego rejonie, atak na obiekt z lądu przy wsparciu ogniowym śmigłowców, ponowne załadowanie się na śmigłowce i wykonanie manewru powietrznego do innego obiektu lub powrót w ugrupowanie wojsk własnych. Działanie takie nosi więc również charakter rajdu śmigłowcowego. O tak rozumianych działaniach desantowo-szturmowych będzie mowa w dalszej części artykułu.

Biorąc pod uwagę potrzeby, możliwości i warunki prowadzenia działań desantowo-szturmowych we współczesnych operacjach przyjmuje się, że ogólnym celem takich działań jest ułatwienie wykony-

wania zadań siłom głównym przez dezorganizowanie i osłabienie potencjału bojowego przeciwnika w najważniejszych momentach operacji /działań bojowych/. Cel ten obejmuje kilka celów pośrednich, wśród których można przede wszystkim wymienić:

- osłabienie potencjału ogniowego przeciwnika;
- spotęgowanie skutków własnych uderzeń ogniowych;
- dezorganizowanie manewru sił i środków przeciwnika w wybranym etapie operacji /walki/;
- stworzenie warunków ułatwiających manewr wojsk własnych w wymiarze lądowym i powietrznym;
- naruszenie nieprzyjacielskiego systemu dowodzenia i kierowania środkami walki;
- osłabienie potencjału walki radioelektronicznej przeciwnika.

Cele te mogą być osiągnięte w wyniku realizacji szeregu zadań. Na podstawie analiz teoretycznych, ustaleń regulaminowych oraz doświadczeń z ćwiczeń można wyróżnić trzy jakościowo różne grupy zadań. Są to:

a/ zwalczanie sił i środków przeciwnika na tyłach i w głębi jego ugrupowania. Są to przede wszystkim najgroźniejsze środki rażenia /środki przenoszenia broni jądrowej, elementy systemów broni precyzyjnej, samoloty i śmigłowce na lotniskach i lądowiskach/, stanowiska dowodzenia i węzły łączności, siły i środki walki radioelektronicznej itp.;

b/ opanowywanie i czasowe utrzymywanie /z zasady do czasu podejścia lądowych oddziałów wydzielonych lub rajdowych/ ważnych obiektów i rejonów, takich jak: lotniska, przeprawy na przeszkodach wodnych, węzły komunikacyjne, rubieże dogodne do obrony itp.;

c/ walka ze zgrupowaniami wojsk nieprzyjaciela, zwłaszcza z odwodami oraz desantami powietrznymi lub zgrupowaniami powietrzno-

szturmowymi /desantowo-szturmowymi/.

Zadania powyższe mogą mieć oczywiście różny rozmach, skalę i znaczenie. Z tego punktu widzenia wyodrębnić można:

- zadania o wymiarze i znaczeniu operacyjnym;
- zadania o znaczeniu taktycznym.

W przeprowadzonych w ostatnich latach w Wojsku Polskim ćwiczeniach - takich, jak "GRAB-KLON-85", "KLON-88", "TARCZA-88", ćwiczenia instruktorskie z 6 BPD w marcu 1989 - treścią realizowanych w toku działań desantowo-szturmowych zadań o znaczeniu operacyjnym, sięgających na głębokość do 50-60 km, było m.in.:

- niszczenie składu amunicji specjalnej;
- opóźnianie podejścia odwodu przeciwnika;
- opanowanie przeprawy na przeszkodzie wodnej i utrzymanie jej do czasu podejścia OW;
- zwalczanie stanowiska dowodzenia KA;
- zdobycie i dostosowanie do wojsk własnych egzemplarza nowego sprzętu bojowego przeciwnika.

Z kolei zadania o znaczeniu taktycznym, praktycznie wykonywane w ćwiczeniach Śląskiego Okręgu Wojskowego "ORION-88" i "ORION-89", sięgały na głębokość 5-15 km i obejmowały:

- rozbicie maszerującej kolumny czołgów;
- wykonanie i utrzymanie przejścia w przygotowanym przez przeciwnika w głębi swojej obrony pasie zapór inżynierskich;
- zniszczenie elementu systemu kierowania bronią precyzyjną;
- opanowanie i utrzymanie do czasu podejścia oddziału wydzielonego przeprawy przez przeszkodę wodną i ważnej rubieży terenowej.

Ponieważ w Wojsku Polskim nie utworzono jeszcze wojsk desantowo-szturmowych przyjmuje się, że zadania powyższe mogą wykonywać na szczeblach operacyjnych oddziały desantowo-szturmowe, a na szczeblach taktycznych grupy desantowo-szturmowe.

W czasie ćwiczeń oddziały desantowo-szturmowe jako elementy ugrupowania operacyjnego organizowano na bazie dwóch rodzajów sił: oddziałów i pododdziałów powietrznodesantowych z 6 BPD oraz oddziałów lotnictwa wojsk lądowych. W praktycznych epizodach ćwiczeń uczestniczyły siły od kompanii szturmowej do batalionu powietrznodesantowego oraz pododdziały śmigłowców bojowych /Mi-24, Mi-2/, transportowych /Mi-8, Mi-17/ i specjalnych /Mi-2, Mi-8/. Ze względu na ograniczoną liczbę śmigłowców praktycznie pododdziały powietrznodesantowe działały w zmniejszonych składach i często bez swojego sprzętu ciężkiego /działa przeciwlotnicze, moździerze 120 mm, samochody osobowo-terenowe/, co oczywiście znacznie zawężyło zakres praktycznych doświadczeń i praktycznej weryfikacji założeń teoretycznych. Wobec braku śmigłowców szukano również rozwiązań polegających na przesuwie batalionu desantowo-szturmowego /powietrznodesantowego/ w rejon działań na tyłach przeciwnika w 2-3 rejsach /np. "KLON-88"/. Takie rozwiązanie jest jednak już tylko namiastką działań desantowo-szturmowych. Należy je po prostu uznać za tradycyjne działania powietrznodesantowe.

Jak już wspomnieliśmy przewiduje się, że działania desantowo-szturmowe w skali taktycznej /w działaniach bojowych dywizji/ prowadzone będą przez grupy desantowo-szturmowe. Pierwszym w Wojsku Polskim ćwiczeniem, na którym praktycznie wykorzystano nowy element ugrupowania bojowego w postaci grupy desantowo-szturmowej, było ćwiczenie "ORION-88" w Śląskim Okręgu Wojskowym.

W działaniach bojowych dywizji podczas tego ćwiczenia organizowano dwojakiemu rodzaju grupy desantowo-szturmowe. Pierwszą była grupa organizowana na bazie przydzielonego dywizji pododdziału desantowo-szturmowego /powietrznodesantowego/, drugą - grupa

zorganizowana na bazie pododdziału piechoty.

Warto podkreślić, co zresztą nie stanowi zaskoczenia, o wiele większą sprawność bojową grup desantowo-szturmowych organizowanych z wojsk desantowo-szturmowych /powietrznodesantowych/. Wyraża się to zwłaszcza w zdecydowanie sprawniejszym wykonywaniu w różnych warunkach, skuteczniejszym prowadzeniu działań na tyłach przeciwnika /wykonywanie szturmów, zasadzki, napadu itp./, lepszej umiejętności współpracy z załogami śmigłowców /wybór lądowisk, naprowadzanie śmigłowców, wskazywanie dla nich celów itp./.

Analiza doświadczeń ~~przez~~ praktycznych z ćwiczeń prowadzi do szeregu wniosków co do charakteru sił mogących prowadzić działania desantowo-szturmowe, a w tym co do składu oddziałów i grup desantowo-szturmowych. Uogólniając można stwierdzić, że armijne i frontowe oddziały desantowo-szturmowe powinny być organizowane w sile od wzmocnionej kompanii do batalionu desantowo-szturmowego /powietrznodesantowego/. Wątpliwe wydaje się natomiast organizowanie oddziału desantowo-szturmowego na bazie batalionu /lub kompanii/ piechoty. Zadania operacyjne są zbyt złożone, aby mogły je wykonywać niewyspecjalizowane siły. Mówiąc o działaniach desantowo-szturmowych w skali operacyjnej należy ponadto zauważyć, że w niektórych sytuacjach może okazać się celowe i możliwe organizowanie na szczeblu frontu większego elementu ugrupowania w postaci zgrupowania desantowo-szturmowego /na bazie brygady desantowo-szturmowej lub powietrznodesantowej/.

Jeśli idzie o skalę taktyczną, to dywizyjne grupy desantowo-szturmowe mogą być organizowane najczęściej w sile plutonu, rzadziej - w sile kompanii. Mogą to być grupy tworzone z przydzielonych dywizji pododdziałów wojsk desantowo-szturmowych /powietrznodesantowych/ lub też z pododdziałów piechoty. Wnioski

z ćwiczeń wskazują jednakże, iż nie powinny i nie mogą to być przypadkowe pododdziały piechoty. Ze względu na o wiele bardziej złożone zadania i trudniejszą taktykę działania grup desantowo-szturmowych niż taktycznych desantów powietrznych pododdziały piechoty przewidywane do działań desantowo-szturmowych powinny być w tym czasie do tego przygotowywane. Dotyczy to zwłaszcza przeszkolenia w wykonywaniu takich m.in. czynności, jak: zajmowanie miejsc w śmigłowcach oraz różne sposoby jego opuszczania /po wylądowaniu, z zawisu po linie, wykakivanie z niewielkiej wysokości/; orientowanie się w terenie podczas lotu śmigłowcem; prowadzenie ognia z broni strzeleckiej ze śmigłowca; kierowanie ogniem śmigłowców; wybór lądowisk oraz naprowadzanie śmigłowców na te lądowiska; przygotowanie sprzętu technicznego do załadunku oraz jego umocowanie w śmigłowcu lub podwieszenie na zewnątrz śmigłowca.

Nie można także nie wspomnieć o potrzebie doskonalenia umiejętności i nawyków prowadzenia działań w składzie oddziałów i grup desantowo-szturmowych przez załogi śmigłowców. Ćwiczenia wykazują, że piloci śmigłowców z trudnością przestawiają się z tradycyjnego działania podczas wysadzania desantów powietrznych na bardziej złożone pod względem taktycznym i technicznym rajdy desantowo-szturmowe. Potrzebna jest zwłaszcza nauka pilotażu śmigłowcami na małych i bardzo małych wysokościach oraz współdziałanie z pododdziałami lądowymi /w czasie walki, wylądowania, załadowania w warunkach bojowych/.

Należy także wskazać na wynikające z charakteru działań desantowo-szturmowych wymagania wobec uzbrojenia i wyposażenia śmigłowców oraz żołnierzy przeznaczonych do tego typu działań. Szczególne wymagania stawiają one wobec śmigłowców transportowo-

-bojowych. Powinny one dysponować zróżnicowanym i wszechstronnym uzbrojeniem: przeciwpancernym, artyleryjskim i raketowym, przeciwlotniczym, strzeleckim. Śmigłowce transportowe powinny być technicznie przystosowane do wysadzania i zabierania żołnierzy różnymi sposobami /np. przy użyciu liny/. ~~Wymagane~~ Potrzebne są również wynosne lekkie radiostacje do łączności między śmigłowcami i spieszonymi pododdziałami, a także różnorodne środki do oznakowania lądowisk. Celewne byłoby również wyposażenie pododdziałów przeznaczonych do działań desantowo-szturmowych w taki m.in. sprzęt, jak lekkie helmy z tworzywa sztucznych, kamizelki kuloodporne, nożyczki o zwiększonym zasięgu i możliwości prowadzenia ognia także na wprost, przeciwpancerne pociski kierowane drugiej i trzeciej generacji, przeciwlotnicze pociski raketowe, granatniki przeciwpiechotne.

Wymagania takie wynikają przede wszystkim ze specyfiki sposobu prowadzenia działań desantowo-szturmowych, które w swej istocie noszą charakter rajdu wykonywanego na śmigłowcach. Akcja desantowo-szturmowa może być skierowana przeciwko obiektom na tyłach przeciwnika, jak również przeciwko jego siłom i środkom znajdującym się w ugrupowaniu wojsk własnych /np. podczas zwalczania desantów przeciwnika/. Częstsze i jednocześnie bardziej złożone, ~~bardziej~~ trudniejsze będą rajdy wykonywane na tyły przeciwnika. Nimi więc głównie zajmujemy się w dalszych rozważaniach. Podobnie jak w każdym rajdzie tego typu, również i w rajdzie desantowo-szturmowym można wyróżnić trzy fazy:

a/ dotarcie /przełot/ do wyznaczonego obiektu, którego zniszczenie lub opanowanie jest treścią zadania oddziału lub grupy desantowo-szturmowej;

b/ wykonanie zadania na tyłach przeciwnika;

c/ powrót w ugrupowanie wojsk własnych.

Głównym problemem działania w pierwszej fazie jest pokonanie nieprzyjacielskiej obrony przeciwlotniczej i dotarcie do wyznaczonego obiektu z jak najmniejszymi stratami. Konieczne jest też uprzednie wywalczenie przynajmniej lokalnego panowania w powietrzu oraz obezwładnienie ogniowe środków przeciwlotniczych na planowanym kierunku przelotu oddziału lub grupy desantowo-szturmowej. Ogólnie można stwierdzić, że działania w pierwszej fazie rajdu desantowo-szturmowego nie różnią się w zasadzie od przerzutu desantów powietrznych na tyły przeciwnika. Muszą być zapewnione takie same warunki, konieczne jest rozwiązanie analogicznych problemów.

Najważniejszą częścią rajdu desantowo-szturmowego jest jego druga faza. Analiza możliwych w przyszłości warunków pola walki oraz ocena wniosków z ćwiczeń wskazują, że najczęstszymi zadaniami w tej fazie będzie zwalczanie ważnych obiektów /sił i środków/ przeciwnika. Podstawowym sposobem działania oddziałów i grup desantowo-szturmowych w czasie wykonywania tego typu zadań jest szturm powietrzny na dany obiekt. Może on przybierać różne formy. Najczęściej będzie to wspierany ogniem śmigłowców atak na obiekt wysadzony w jego bezpośredniej bliskości sił desantowych oddziału /grupy/ desantowo-szturmowej. Niekiedy siły te mogą być desantowane bezpośrednio na obiekt i wówczas możemy mówić o klasycznym szturmie powietrznym /uderzeniu powietrznoszturmowym/. W niektórych sytuacjach oddział lub grupa desantowo-szturmowa może zwalczać dany obiekt /siły i środki przeciwnika/ tylko ogniem z powietrza, bez wysadzania pododdziału desantowego /piechoty/.

W przeprowadzonych ćwiczeniach praktycznie stosowany był jedynie pierwszy z przedstawionych sposobów atakowania obiektów przez

oddziały /grupy/ desantowo-szturmowe. Charakterystyczne pod tym względem były np. działania grup desantowo-szturmowych w ćwiczeniu "ORION-88" polegające na zaatakowaniu kolumny czołgów przeciwnika /rys. 2./ oraz zniszczeniu centrum kierowania systemu rozpoznawczo-uderzeniowego Assault-Breaker /rys. 3/. Należy podkreślić, że z uwagi na słabe ogniowe zabezpieczenie lądowania /mała liczba śmigłowców bojowych, brak wsparcia artyleryjskiego z uwagi na obawę porażenia własnych śmigłowców/ nie było możliwe wysadzenie pododdziałów desantowych /piechoty/ bezpośrednio na atakowany obiekt. Łączny czas walki grupy desantowo-szturmowej w rejonie obiektu może wynosić - jak wykazują doświadczenia z ćwiczeń - 20-30 minut. Po tym czasie następuje ponowne załadowanie pododdziału desantowego /piechoty/ na śmigłowce i powrót w ugrupowanie wojsk własnych lub skok powietrzny do drugiego obiektu. Należy podkreślić, że w przeprowadzonych ćwiczeniach praktycznie stosowano w zasadzie ten pierwszy wariant, co wynikało przede wszystkim ze stosunkowo skromnych możliwości ogniowych poszczególnych grup desantowo-szturmowych. Rozwiązania takiego nie można jednak traktować jako perspektywnie właściwego. Zbyt duży wysiłek należy bowiem włożyć we wszechstronne zabezpieczenie i wsparcie rajdu desantowo-szturmowego na tyły przeciwnika, aby ograniczać go tylko do obezwładnienia lub zniszczenia jednego obiektu /chyba że jest to obiekt o wyjątkowym znaczeniu i na jego zniszczenie lub obezwładnienie potrzeba dużo czasu/.

Warunki, wymagania i sposoby działania oddziału lub grupy desantowo-szturmowej w czasie powrotu w ugrupowanie wojsk własnych są podobne do tych, jakie mogą być w pierwszej fazie rajdu, a także podczas przelotu oddziału /grupy/ od obiektu do obiektu w drugiej fazie. Wypada w tym miejscu zaakcentować szczególne potrzeby włączania w skład oddziałów /grup/ desantowo-szturmowych

śmigłowców wysiłkowych, zdolnych do prowadzenia walki powietrznej ze śmigłowcami przeciwnika. Można przypuszczać, że taka właśnie walka będzie stanowić istotną część składową działań desantowo-szturmowych, a bez zdolności jej prowadzenia działania takie przyszłościowo nie będą mieć zapewne żadnych szans powodzenia. Problem ten praktycznie w ćwiczeniach nie był jeszcze rozstrzygany, ale jego podejmowanie jest niewątpliwie sprawą pilną i ważną.

Niekiedy podstawową treścią działań desantowo-szturmowych może być opanowanie i czasowe utrzymywanie ważnych obiektów lub rejonów. Należy podkreślić, że nie są to typowe zadania oddziałów i grup desantowo-szturmowych /bardziej celowe jest wykorzystanie w tym celu klasycznych desantów powietrznych/. Mogą one jednak być wykonywane zwłaszcza w ramach powietrzno-łądowego rajdu operacyjnego wykonywanego w ugrupowaniu przeciwnika przez operacyjne oddziały wydzielone. Dla stworzenia warunków szybkiego przemieszczania się na tyłach przeciwnika grupy desantowo-szturmowe mogą opanowywać i utrzymywać do czasu podejścia naziemnych oddziałów i grup rajdowych obiekty i rejonu ważne z punktu widzenia ruchliwości. Nie zawsze musi to być zdobycie i bezpośrednia obrona obiektu. Częstokroć może to być obrona pośrednia lub rejonu na podejściach do niego, zwalczanie i powstrzymywanie sił przeciwnika, jakie może on kierować w celu obsadzenia tego obiektu lub rejonu.

Walka oddziałów i grup desantowo-szturmowych ze zgrupowaniami - najczęściej odwodami - przeciwnika obejmować będzie najczęściej szereg ataków z powietrza i zasadzek; w sumie działania takie będą przede wszystkim działaniami o charakterze nękającym, podobnym w swej istocie do dobrze znanej w historii sztuki wojennej taktyki walki podjazdowej czy też "szarpanej". Niekiedy działania desantowo-szturmowe mogą kończyć się przejściem pododdziałów desantowych

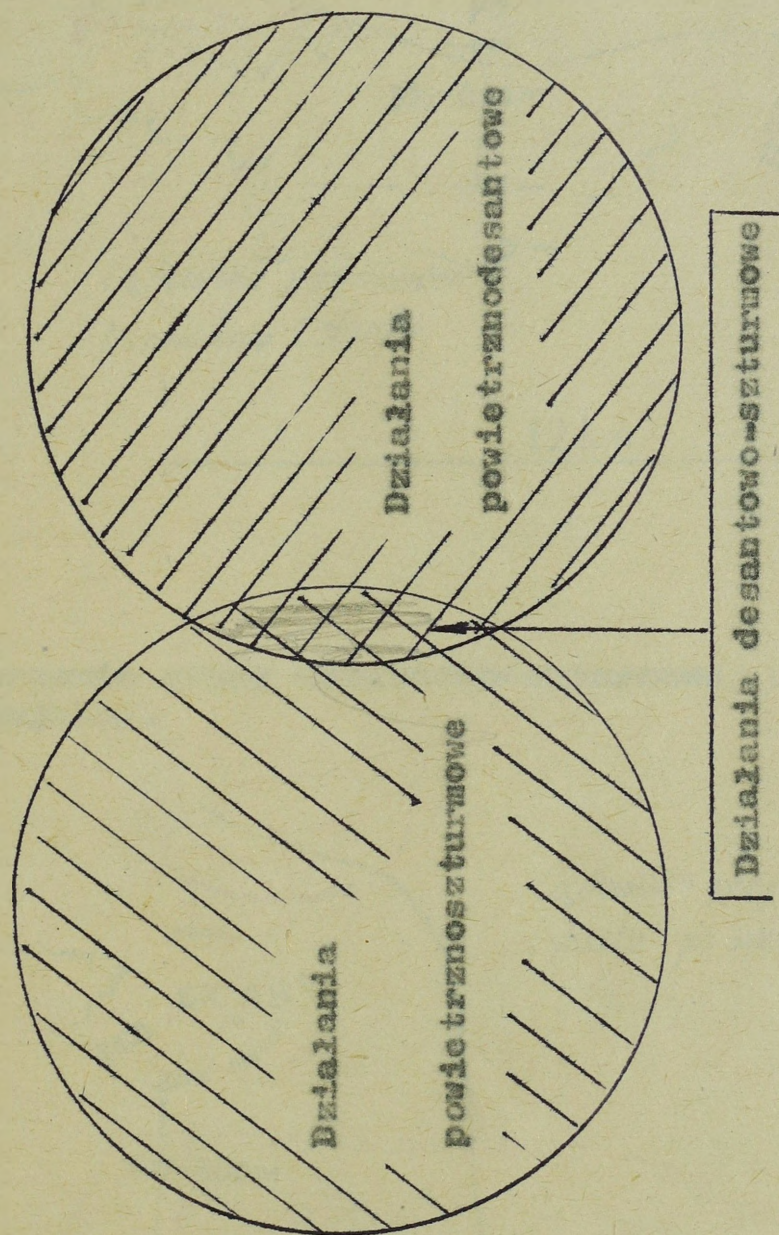
/piechoty/ do powstrzymywania sił /odwołu/ przeciwnika w działaniach obronne-opóźniających. Taki m.in. wariant rozgrywano w swiozeniu instruktazowym z 6 BPD w lutym 1989 roku /rys. 4/.

Wyjątkowo ważnym i - jak wykazują doświadczenia z ćwiczeń - wciąż jeszcze nie rozwiązany problem w działaniach desantowo-szturmowych jest dowodzenie. Z reguły stosuje się tutaj rozwiązania typowe dla działań powietrznodesantowych; w powietrzu dowodzi lotnik, na ziemi - oficer wojsk lądowych; relacje między nimi mają charakter więzi współdziałania, przy czym - wobec braku należytych środków łączności - jest to w zasadzie tylko realizacja wcześniej uzgodnionego scenariusza współdziałania, bez większych możliwości wprowadzania w nim korekt na bieżąco, stosownie do zmieniającej się sytuacji. Jest to oczywiście rozwiązanie w praktyce nie do przyjęcia. Trudno sobie w ogóle wyobrazić możliwość skutecznego działania na realnym polu walki tak dowodzonego oddziału lub grupy desantowo-szturmowej.

Ćwiczenia wykazują niezbicie konieczność jednolitego, zintegrowanego dowodzenia zarówno środkami powietrznymi, jak i pododdziałami desantowymi /piechoty/ przez dowódcę oddziału i grupy desantowo-szturmowej. On właśnie musi dowodzić tym oddziałem /grupą/ we wszystkich fazach działania - od rozpoczęcia rajdu aż do jego zakończenia.

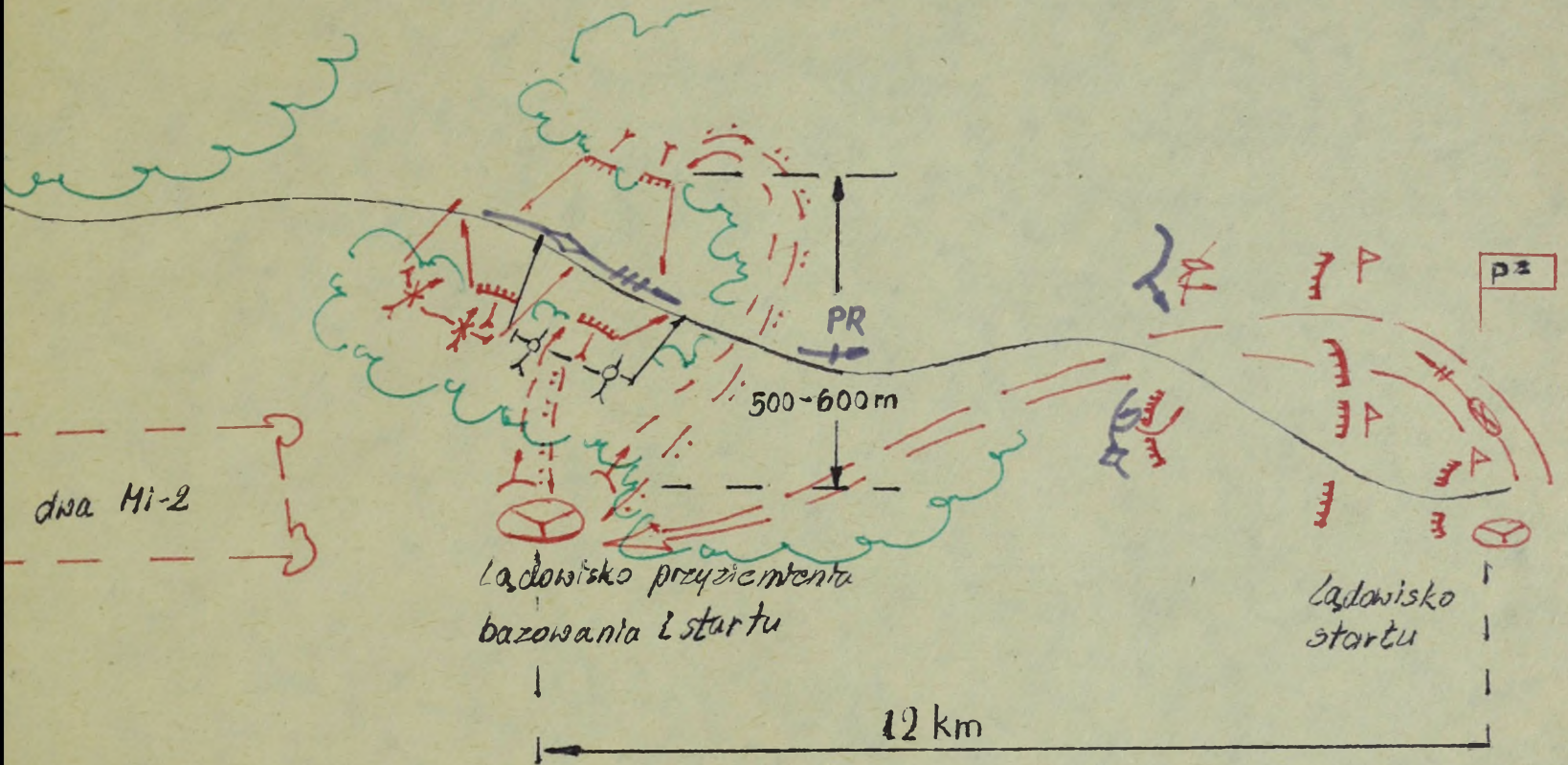
Z punktu widzenia teoretycznego zasada ta nie budzi żadnych wątpliwości. Jednakże na drodze jej wdrożenia do praktyki trzeba pokonać dwie bariery: techniczną i szkoleniową. Pokonanie bariery technicznej - to obecnie w pierwszej kolejności wydzielenie na potrzeby oddziałów i grup desantowo-szturmowych lekkich, przewoźnych środków zapewniających łączność między pododdziałami desantowymi /piechoty/ a śmigłowcami. Bariera szkoleniowa wynika przede

wszystkim z braku wiedzy, umiejętności i nawyków dowódców wojsk lądowych w zakresie prowadzenia działań w wymiarze powietrzno-lądowym. Konieczne jest zatem rozwijanie teorii takich działań oraz szersze włączenie do programów szkolenia wojsk lądowych praktycznych zagadnień użycia i działania śmigłowców. Tylko takie zespolone działania w sferze teorii i praktyki może zapewnić wykształcenie i przygotowanie dowódców oddziałów i grup desantowo-szturmowych, a w przyszłości - dowódców nowego rodzaju wojsk, jakim niewątpliwie będą wojska powietrznomechanizowane, walczące na śmigłowcach, tak jak obecnie wojska mechaniczowane i pancerne walczą na ozołgach i bojowych wozach piechoty.

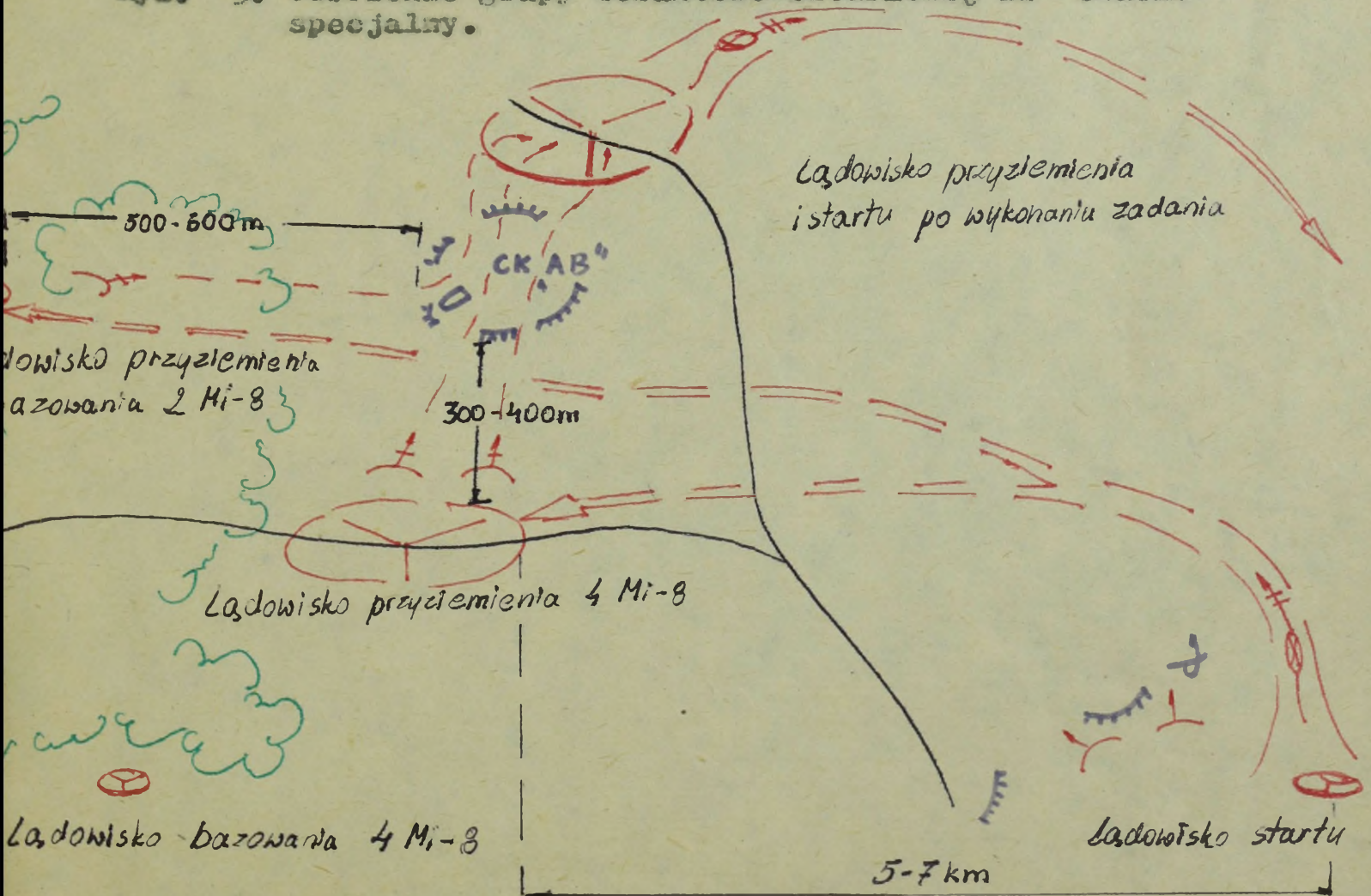


Rys. 1. Porównanie pojęć działań powietrznoszturmowych, powietrznodesantowych i desantowo-szturmowych.

Rys. 2. Zasadzka grupy desantowo-szturmowej na kolumnę czołgów przeciwnika.

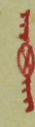

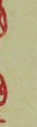


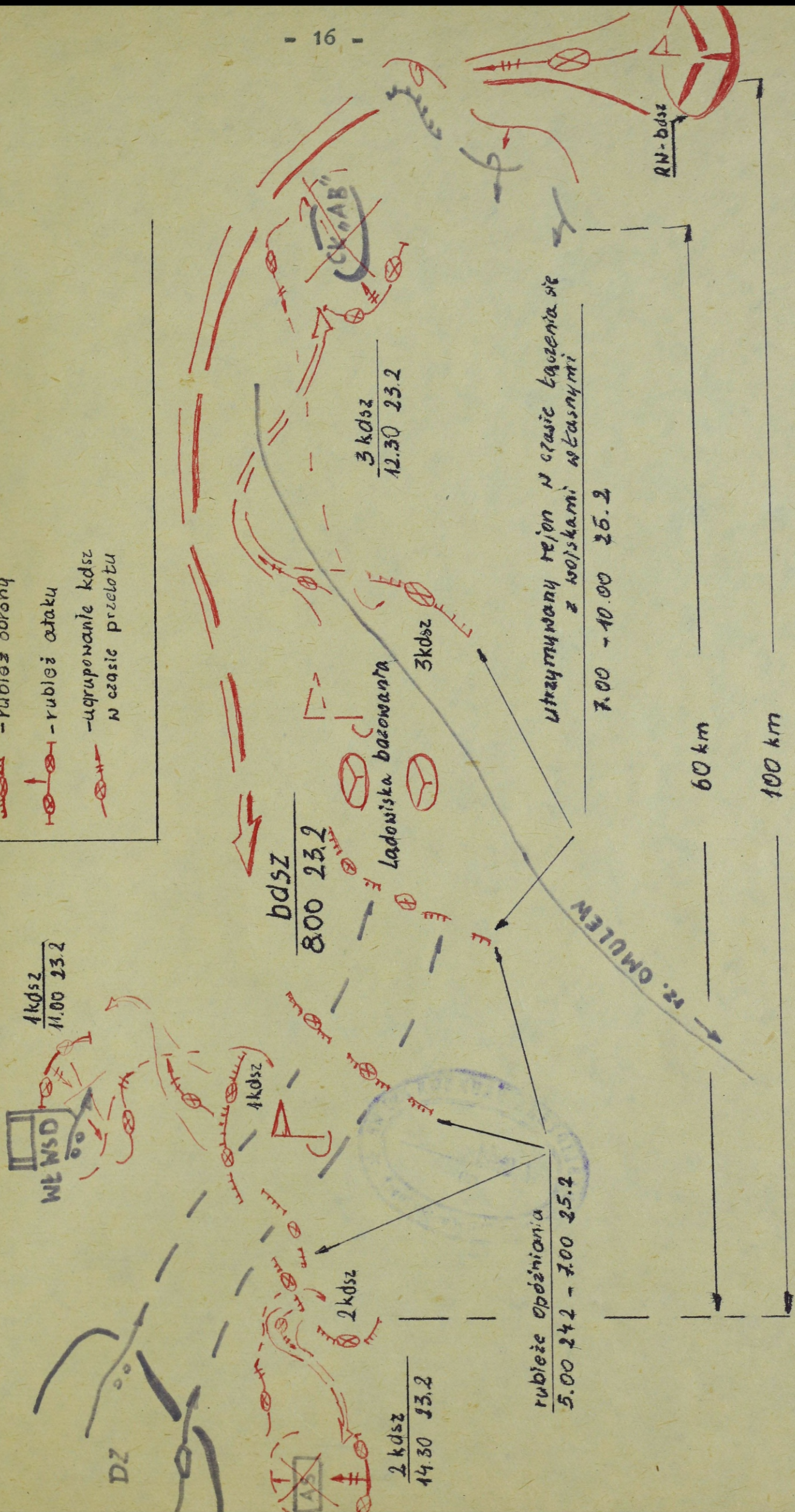
Rys. 3. Uderzenie grupy desantowo-szturmowej na obiekt specjalny.



Rys. 4. Opóźnienie odwodu przeciwnika przez oddział desantowo-szturmowy.

Legenda:

-  - rubież obrony
-  - rubież ataku
-  - ugrupowanie kdsz w czasie przelotu



1444

